



## "Żyjąc nadzieją - historie z intensywnej terapii"



### Tags

[Aktualności](#)

"Żyjąc nadzieją - historie z intensywnej terapii" to film, który powstał na Oddziale Intensywnej Terapii 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Krakowie. Dla bliskich osób, które w ciężkim stanie trafiają na OIT. Także dla tej drugiej, medycznej strony, dla zespołów lekarsko-pielęgniarskich, którym przychodzi walczyć o pacjenta.

Gdy ktoś trafia w ciężkim stanie na Oddział Intensywnej Terapii, bliskim wali się na głowę cały świat. Sprzęt, który pomaga oddychać i monitoruje stan pacjenta przytłacza, śpiączka przeraża, bezradność, bo w takich sytuacjach można tylko czekać, potęguje obezwładniający strach. Jak się w tym wszystkim odnaleźć? To pytanie, z którym trudno im się mierzyć.

- Kiedy ktoś trafia właśnie na intensywną terapię, dla rodziny to zawsze bardzo trudny moment - mówi prof. Wojciech Szczeklik, kierownik Kliniki Anestezjologii i Intensywnej terapii 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego.

Dlatego zespół lekarsko-pielęgniarski, którym kieruje przygotował ulotkę dla rodzin, by bliscy rozumieli, co się dzieje. Dlatego powstała strona [intensywana.pl](http://intensywana.pl), na której, w zakładce dla pacjenta, mogą znaleźć informacje na nurtujące ich pytania. Dlatego wreszcie powstał film, który pokazuje, jak intensywną terapię widzą pacjenci i ich bliscy.

- Nie spodziewaliśmy się, że w nas samych obudzi to takie emocje - opowiada profesor Judycie Watole, dziennikarce „Gazety Wyborczej” o pracy nad filmem.

- Dopiero kiedy słucham bohaterów filmu, dociera do mnie z całą jaskrawością, że za przypadkiem każdego pacjenta intensywnej terapii kryje się dramat - dodaje Jacek Górka, lekarz - To cierpienie nie zamyka się tylko w osobie pacjenta. On jest w śpiączce, dostaje silne leki, żeby jego cierpienie maksymalnie ograniczyć, wyłączamy mu świadomość. Bardziej cierpi rodzina - mówi „Wyborczej” dr Górka.

Rodzina, skupiona na swoim bólu i strachu często nie myśli o tym, że silne emocje towarzyszą także lekarkom i lekarzom, i pielęgniarkom. Tymczasem to wspólna walka.

- To był naprawdę ciężki dyżur, jeden z najcięższych pod względem fizycznym i psychicznym - Kinga Szwajca, pielęgniarka, wspomina długą walkę o młodego chłopaka, który uległ wypadkowi na motocyklu. Z dyżuru schodziła tak wykończona, że chciało jej się płakać: - Musiałam wrócić do domu i odpocząć, ale myślą byłam tam wciąż obecna. Wciąż pytałam, czy jest poprawa?

Na szczęście była.

\*wszystkie wypowiedzi pochodzą z **tekstu Judyty Watoty „Zapinała zbroję i starała się odciąć od emocji. Jak intensywną terapię widzą chorzy i ich bliscy?” z Gazety Wyborczej**

Ostatnia aktualizacja

10/07/2024

Data opublikowania

10/07/2024

Author

kniedzielska

---

**Source URL:** <https://www.5wszk.com.pl/aktualnosc/2356-zyjac-nadzieja-historie-z-intensywnej-terapii>